



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z 17 września 2020 r., II Ca 338/19,
w sprawie z powództwa I. C. i M. M.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powodowie I. C. i M. M. wniesli o zasądzenie na ich rzecz od Banku Spółki Akcyjnej w W. kwoty 74.799 zł, jako odpowiadającej świadczeniu, które spełnili nienależnie w wykonaniu dwóch nieważnych umów kredytowych.

Pozwany Bank Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie.

Wyrokiem z 18 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie

oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że 30 stycznia 2006 r. powodowie zawarli z Bankiem1 S.A. w W. (obecnie Bank S.A. w W.) umowę kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich (CHF) w kwocie 89.536 CHF na nabycie domu w budowie oraz dokończenie jego budowy. Kredyt udzielony został na okres do 30 sierpnia 2020 r. Wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej odpowiadająca kwocie kredytu wyrażonej w CHF, przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonym w obowiązującej w banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy, ustalonej w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,6 punktów procentowych. Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu z odsetkami w 175 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich, z których pierwsza i ostatnia były wyrównujące. Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, stanowiący integralną część umowy. Do spłaty dochodziło przez obciążenie konta osobistego powodów należną kwotą w terminach jej płatności. W sprawach nieuregulowanych w umowie w stosunku kredytowym miały zastosowanie m.in. postanowienia regulaminu kredytowania osób fizycznych w zakresie produktów hipotecznych, którego odbiór powodowie potwierdzili.

26 lipca 2006 r. strony zawarły kolejną umowę kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich w kwocie 19.535,06 CHF na refinansowanie środków własnych zaangażowanych w zakup budynku mieszkalnego i dokończenie budowy. Kredyt został udzielony na okres do 31 lipca 2020 r. Wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej odpowiadająca kwocie kredytu w CHF, przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonym w obowiązującej w banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy, ustalonej w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,5 punktu procentowego. Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu z odsetkami w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich, z których pierwsza i ostatnia były wyrównujące. Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, stanowiący integralną część umowy. Do spłaty dochodziło przez obciążenie konta osobistego powodów należną kwotą w terminach jej płatności. W sprawach nieuregulowanych w umowie

w stosunku kredytowym miały zastosowanie m.in. postanowienia regulaminu kredytowania osób fizycznych w zakresie produktów hipotecznych, którego odbiór powodowie potwierdzili.

Powódka z wykształcenia jest księgową. Przed zawarciem umów zapoznała się z ofertami innych banków i uznała ofertę pozwanego za najkorzystniejszą, gdyż wiązała się z najniższymi miesięcznymi ratami. Zadecydowało to o wyborze oferty przez powodów. Pracownik pozwanego poinformował ich o ryzyku kursowym i postanowieniach umów, wydał im regulaminy stanowiące załączniki do umów. Powodowie nie mieli zastrzeżeń do sposobu obsługi przez pracowników pozwanego. Ich niepokój wzbudziła jedynie zmiana wysokości comiesięcznych rat z uwagi na zmianę kursu CHF do PLN, gdyż ze względu na nią powodowie zaczęli płacić dwukrotnie wyższe raty. Kredyty spłacali regularnie w złotych. Nie podejmowali prób spłaty kredytów w CHF, czy też przewalutowania kredytów.

Pozwany nie ustalał dowolnie kursów CHF na potrzeby określenia wysokości rat obciążających powodów. Stosowne przez niego kursy miały charakter rynkowy.

30 listopada 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 74.799 zł powołując się na nieważność obu umów. Pozwany odmówił zapłaty.

Dokonując w świetle art. 385 § 1 i 2 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 58 § 1-3 k.c. oceny umów kredytowych zawartych przez strony i będących podstawą świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego, Sąd Rejonowy uznał je za ważne. Obie umowy kredytu były denominowane we franku szwajcarskim, w którym strony określiły jego wysokość. Przeliczanie kwot kredytu na złote było związane z wybranym sposobem wypłaty środków i spłaty kredytu. Umowy spełniały wymagania konstrukcyjne określone w art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank., a art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank. został dodany do ustawy już po zawarciu umów. Pracownik banku poinformował jednak powodów o ryzyku kursowym i postanowieniach umów odnoszących się do zasad spłaty kredytu i ustalania kursu waluty. Powodowie mogli wybrać ofertę bankową. Mieli świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem kredytów walutowych, wiedzieli, że możliwa niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje podniesienie kwoty kredytów i raty kapitałowo-odsetkowe, a wysokość kursów wymiany walut stosowanych przez pozwanego do przeliczenia świadczeń nie

odbiegała od kursów stosowanych przez inne banki, a zatem miała charakter rynkowy. Po wejściu w życie art. 69 ust. 2 pkt 3 i art. 75b pr. bank. powodowie mogli zażądać aneksowania umów i podjąć spłatę kredytów w CHF, z czego nie skorzystali. Istota problemu w związku z wykonaniem umów nie leży zatem w określonym przez pozwanego kursie CHF, lecz w kształtowaniu się rynkowej relacji złotego do franka już po zawarciu umów. W chwili zawarcia obie umowy były korzystne dla powodów i gwarantowały im korzystniejsze warunki niż umowy kredytowe niewaloryzowane kursem CHF.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał, że powodowie nie wykazali, żeby dochodzona kwota odpowiadała różnicy między świadczeniem, które otrzymali od pozwanego i spełnili na jego rzecz. Żądanie przez powodów, żeby pozwany zwrócił im dotychczas uiszczone raty kredytu, zdaniem Sądu Rejonowego, narusza zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), w tym zasady zaufania w obrocie gospodarczym, gdyż powodowie nie wystąpiliby z roszczeniami i nie formułowałiby twierdzeń o nieważności umów, gdyby nastąpiła korzystna dla nich zmiana kursu walut, tj. spadek kursu franka szwajcarskiego do złotego. Niezadowoleni z wysokości kursu powodowie wnoszą powództwo tylko po to, by przerzucić na pozwanego ryzyko własnej, świadomej decyzji po ponad 10 latach od zawarcia umów.

Wyrokiem z 17 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił wyrok Sądu Rejonowego z 18 grudnia 2018 r. i zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 74.798,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 września 2020 r., a w pozostałej części oddalił powództwo i apelację powodów od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy uznał, że spór wymagał oceny prawnej zawartych umów kredytu pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ k.c. Powodowie zawarli te umowy jako konsumenci (art. 22¹ k.c.), a pozwany jako przedsiębiorca (art. 43¹ k.c.). Postanowienia umów nie były uzgadniane indywidualnie, strony wykorzystały wzorzec opracowany przez pozwanego. Kwestionowane przez powodów postanowienia umów nie określały głównych świadczeń stron, jeżeli bowiem klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, to nie współokreśla

głównego postanowienia umowy kredytowej. Uznanie ocenianych postanowień umownych za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości oceny, że są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, jeżeli zostały zredagowane niejednoznacznie.

Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Sporne postanowienia umowy przewidywały, że wyrażona w CHF kwota może być wypłacona powodom tylko w złotych polskich, ale nie określały jej wysokości. Zwrot wykorzystanej kwoty miał nastąpić przez spełnienie świadczenia w złotych, przy wyrażeniu salda zadłużenia w CHF. Przeliczenia kwot miały zaś następować według kursu określonego przez pozwanego w aktualizowanej tabeli. Umowy nie określały zatem wprost kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut, ustalonej przez pozwanego. Pozwalające na to i sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy przez to, że upoważniały pozwanego do ustalania kursów waluty, który będzie stosowany do przeliczania świadczeń umownych. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, gdyż dotyczącej kosztów kredytu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Umowa powinna określać jednoznacznie powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, żeby konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego konsekwencje ekonomiczne. Prawo pozwanego do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriach. W świetle art. 385¹ k.c. niemożliwa do zaakceptowania jest sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku.

Pozwany przed zawarciem umowy nie przedstawił powodom symulacji zawierającej informacje o historycznych wahaniami kursu franka, obejmujących okres zbliżony do okresu kredytowania i nie poinformował ich o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm denominowania kredytu do waluty obcej oraz

o tym, że – w świetle umowy – obciążające ich ryzyko kursowe jest w zasadzie nieograniczone. Powodowie nie mogli zatem oszacować konsekwencji ekonomicznych zaciągniętych zobowiązań.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE z 1993 L 95, s. 29, ze zm., zmieniona dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25 października 2011 r., dalej – dyrektywa 93/13) stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumenta, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Konsekwencją stwierdzenia w umowie niedozwolonej klauzuli (art. 385¹ § 1 k.c.) jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności tego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, zatem obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. Uwzględniając to stanowisko Sąd Okręgowy przyjął, że na skutek uznania spornych postanowień za abuzywne należy stwierdzić nieważność obu umów kredytu hipotecznego łączących strony. Nie można bowiem zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do zasad słuszności czy innych pojęć ogólnych wyrażonych w art. 353¹ i art. 358 § 2 k.c.

Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania konsekwentnie domagali się zapłaty kwoty 74.799 zł z powołaniem się na nieważność obu umów kredytu. Nie dążyli zatem do ich utrzymania. Skoro doszło do stwierdzenia nieważności umów, to odpadła podstawa prawna świadczeń powodów i stosownie do art. 405 w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. powodowie mogą zażądać ich zwrotu w takim zakresie, w jakim przewyższały kwotę, którą powodowie byłiby obowiązani do zwrotu na rzecz pozwanego w związku z uzyskaniem środków wypłaconych w momencie uruchomienia kredytów. Pozwany wypłacił faktycznie powodom łącznie kwotę 268.117,70 zł (220.694,99 zł na podstawie umowy

z 30 stycznia 2006 r. i 47.532,71 zł na podstawie umowy z 26 lipca 2006 r.). Do 2 listopada 2017 r. powodowie spłacili kwotę 343.026,34 zł, co uzasadnia ich roszczenie o zwrot nadwyżki wpłat dokonanych na rzecz pozwanego w kwocie 74.798,64 (teoria salda). Stanowi ona świadczenie nienależne pozwanemu. Orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie w zwrocie tego świadczenia Sąd Okręgowy oparł na art. 481 § 1 i 2 k.c.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego z 17 września 2020 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 65 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez błędną wykładnię umów kredytu oraz regulaminów i uznanie, że ich postanowienia nie określały kwot podlegających wypłacie oraz zwrotowi, że kwoty kredytu miały być wykorzystane w złotych polskich, że kwoty kredytu podlegające wypłacie oraz zwrotowi miały być ustalone w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut ustalanych przez pozwanego, że pozwany miał nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursów wymiany walut, a tym samym w kształtowaniu wysokości kwot podlegających wypłacie i kwot podlegających zwrotowi; - art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że zakwestionowane przez powodów postanowienia naruszają dobre obyczaje i rażąco naruszają interesy konsumentów, a postanowienia regulaminów stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które nie określały głównych świadczeń stron i były niejednoznaczne, podczas gdy postanowienia te odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem; - art. 385¹ § 3 w związku z § 1 art. 385¹ k.c. przez przyjęcie, że nie stanowi indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dokonanie przez konsumenta wyboru pomiędzy różnego rodzaju umowami oferowanymi przez bank; - art. 385¹ § 2 w związku z § 1 art. 385¹ k.c. i w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 EWG przez zastosowanie sankcji nieważności do umów kredytu, podczas gdy skutkiem abuzywności postanowień umownych powinna być ich bezskuteczność, a umowy kredytu łączące strony denominowanego powinny być wykonywane bez tych postanowień, a w sytuacji uznania, że umowy nie mogą być wykonywane, należało zastąpić postanowienia abuzywne innymi wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym albo uzupełnić powstałą w ten sposób lukę przez odesłanie do

ustalonego zwyczaju i zastosowanie *per analogiam* art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (Dz.U. 2022 r., poz. 282; dalej – pr. weksl.); - art. 358 k.c. przez niezastosowanie; - art. 56 k.c. w związku z art. 41 pr. weksl. przez niezastosowanie; - art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; dalej - ustawa antyspreadowa) przez uznanie, że umowy są nieważne w związku z tym, że zawierają klauzule abuzywne, które pozwalają na dowolne i swobodne ustalanie kursów wymiany walut, a w konsekwencji swobodne ustalanie wysokości kwot wykorzystanych kredytów, podlegających wypłacie oraz zwrotowi, podczas gdy wejście w życie ustawy antyspreadowej potwierdziło ważność umów o kredyt denominowany i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby wykonania umowy kredytu i wyeliminowało abuzywny charakter postanowień umownych; - art. 410 w związku z art. 405 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie; - art. 5 k.c. przez niezastosowanie do oceny roszczenia powodów; - art. 731 k.c. przez niezastosowanie; - art. 118 k.c. przez niezastosowanie.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego także co do roszczenia o zasądzenie na rzecz powodów solidarnie kwoty 74.798,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 września 2020 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu kasacyjnym wyznacza art. 398¹³ k.p.c., z którego wynika, że Sąd Najwyższy, poza ewentualną nieważnością postępowania przed sądem drugiej instancji, zajmuje się wyłącznie oceną zasadności zarzutów kasacyjnych, uwzględniając przy tym kierunek zaskarżenia (art. 384 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Poza sporem pozostawało, że oceniane umowy zawarte zostały w stosunkach konsumenckich, z wykorzystaniem wzorca stosowanego przez pozwanego, z którego strony przeniosły do umów postanowienia przytoczone przez Sądy *meriti*

i założyły uzupełniające stosowanie do nich także regulaminów opracowanych przez pozwanego. Poszczególne postanowienia tych umów nie były indywidualnie negocjowane przez strony. Powodowie, poszukujący w 2006 r. optymalnego wariantu sfinansowania kosztów nabycia interesującej ich nieruchomości, mogli co najwyżej wybrać rodzaj umowy kredytowej spośród oferowanych przez pozwanego i inne banki, nie mieli jednak wpływu na poszczególne postanowienia tej umowy. Dokonanie przez konsumenta wyboru pomiędzy różnego rodzaju umowami oferowanymi przez bank nie stanowi formy indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 3 w związku z § 1 art. 385¹ k.c., nie świadczy bowiem o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść postanowień umowy, którą wiąże się z bankiem.

Do umów zawartych przez strony znajdował zastosowanie art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. w brzmieniu obowiązującym w 2006 r. W świetle art. 69 ust. 1 pr. bank., określającego elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, zobowiązanie banku w tej umowie polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a zobowiązanie kredytobiorcy na korzystaniu z tej kwoty na warunkach określonych w umowie i do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Taką charakterystykę konstrukcji umowy kredytu ustawodawca sprecyzował w art. 69 ust. 2 pr. bank., w którym – poza wymaganiem formy pisemnej – wskazał, że umowa powinna zawierać kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Walutą zaciągniętego w Polsce kredytu nie musi być złoty, może nią być także waluta obca. Obca waluta może być też wykorzystywana jako umowny instrument waloryzacji świadczeń stron w kredycie, którego walutą jest złoty. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (zob. wyroki z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, nie publ. i z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, nie publ.), z punktu widzenia polskiego systemu prawnego

można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których w różnych rolach występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, lecz zostaje wypłacona w walucie krajowej po przeliczeniu według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W obu przypadkach spłata kredytu następuje w walucie krajowej (niezależnie od tego, czy rata kredytu wyrażona jest w umowie w walucie polskiej czy obcej), przeliczanej po kursie obowiązującym w terminie płatności rat na walutę obcą, z zaliczeniem wpłat na poczet salda kredytu aż do wyczerpania kwoty, na którą został przeliczony z odsetkami. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i jego spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy opiewa na walutę obcą, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. Spłata takiego kredytu także następuje w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy dotyczy wyłącznie waluty krajowej, a waluta obca pełni w tych umowach tę samą, waloryzacyjną funkcję. Kredyty indeksowany i denominowany w walucie obcej różnią się między sobą wyłącznie sposobem wyrażenia owej waloryzacyjnej funkcji pełnionej przez walutę obcą. Nie są to jednak kredyty tożsame z walutowymi, nie tylko ze względu na brak roszczenia kredytobiorcy do kredytodawcy o wypłacenie mu środków w walucie obcej w kwocie oznaczonej w umowie, za czym nie idzie też obowiązek spłacania rat kredytowych w walucie obcej, lecz raczej ze względu na inną funkcję pełnioną przez tę walutę w stosunku umownym, z czym pozostają w związku przyczyny zawarcia umowy, na gruncie art. 69 pr. bank. rozumiane jako cel kredytowania. W umowie kredytowej postanowienia określające kwotę i walutę kredytu mają pozostawać w korelacji z objętymi ustaleniami stron okolicznościami odnoszącymi się do celu, do którego realizacji dąży kredytobiorca, a kredytodawca akceptuje, a dla którego kwestie waluty mogą nie być obojętne. Ów brak roszczenia o wypłatę waluty obcej po stronie kredytobiorcy, który nie zawarł z kredytodawcą umowy kredytu walutowego, lecz

umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego w walucie obcej jest konsekwencją braku gospodarczej potrzeby uzyskania przez kredytobiorcę waluty obcej, z czego zdaje sobie sprawę kredytodawca.

Problemy ujawniające się w obrocie w związku z praktyką bankową nieprecyzyjnego redagowania warunków umów kredytowych wykorzystujących walutę obcą w celach waloryzacyjnych skłoniły ustawodawcę do uchwalenia ustawy antyspreadowej i do dodania pkt 4a w art. 69 ust. 1 pr. bank. stanowiącego, że w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna obejmować szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także ust. 3, według którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Wejście w życie tej ustawy potwierdza akceptację ustawodawcy dla konstrukcji umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej i denominowanych w tej walucie, lecz nie znosi obowiązku badania postanowień umów zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. m.in. w świetle art. 385¹ k.c.

W czasie, gdy strony zawarły oceniane umowy kredytowe prawo bankowe nie zawierało uregulowań, które by odnosiły się do umów kredytu indeksowanego do CHF lub denominowanego w CHF, co nie wyklucza jednak uznania takich umów za dopuszczalne (art. 353¹ k.c.) i ustalenia wymagań, jakim powinny odpowiadać oraz skutków ich niezachowania na podstawie reguł ogólnych prawa zobowiązań. To, że w stanie prawnym przed 26 sierpnia 2011 r. ustawodawca co do zasady akceptował zawieranie umów kredytu, w których waluta obca pełniła funkcję waloryzacyjną, znajduje potwierdzenie w art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank., mających – w związku z art. 4 i art. 5 ust. 1 ustawy antyspreadowej – zastosowanie także do umów zawartych w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu.

Możliwość skorzystania z mechanizmu rozliczeń określonego w art. 75b pr. bank. nie pozbawia jednak powodów uprawnienia do zażądania skontrołowania postanowień umowy, którą zawarli z pozwanym z odwołaniem się do kryteriów ustalonych w art. 385¹ § 1 albo art. 58 k.c. Nowelizacja prawa bankowego z 29 lipca 2011 r. przyznała kredytobiorcom jedynie dodatkowe uprawnienie do spłacania rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy, że nałożyła na nich obowiązek zachowania takiej formy spłaty albo że wyłączyła możliwość zgłoszenia roszczeń powstałych na gruncie umów niespełniających wymagań stawianych umowom kredytowym w stosunkach z konsumentami.

Poszczególne umowy kredytowe mogą istotnie się różnić, zachowując przytoczoną wyżej ogólną konstrukcję. Udostępnienie kredytobiorcom przez bank środków pieniężnych, o które zabiegają następuje – według art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 – na sprecyzowany, zaakceptowany przez obie strony cel. Przystępując do uzgadniania warunków umowy, kredytobiorcy komunikują bankowi cel, na którego sfinansowanie chcą przeznaczyć środki z kredytu. Odpowiedź banku na ujawnione mu zapotrzebowanie powinna być adekwatna. Jeśli zatem zamiarem kredytobiorców jest finansowanie ze środków pozyskanych z kredytu dóbr lub usług, za które zapłata ma następować w walucie krajowej, to ich interes zaspokojony zostaje przez udostępnienie im środków pieniężnych w tej walucie. Cel kredytu decyduje zwykle o dalszych postanowieniach umownych, a mianowicie o wysokości kwoty, którą bank zdecyduje się oddać do dyspozycji kredytobiorców, o wysokości oprocentowania i prowizji, o instrumentach służących zabezpieczeniu spłaty kredytu oraz weryfikacji sposobu, w jaki kredytobiorcy wykorzystują udostępnione im środki, na co kredytodawca zwraca szczególnie uwagę w umowach zawieranych na wysokie kwoty kredytu, spłacanych w długich terminach, gdy sposób wykorzystania udostępnionych środków wpływa na sytuację majątkową kredytobiorców i zarazem ich zdolność do spłacenia kredytu wraz z uzgodnionym oprocentowaniem.

Oznaczenie w umowie kredytu jego kwoty i waluty, czego wymaga ustawodawca w art. 69 ust. 2 pr. bank., powinno uwzględniać wyniki uzgodnień mających miejsce między stronami umowy na etapie negocjowania jej warunków, gdy kredytobiorcy zakomunikowali bankowi, na jaki cel chcą uzyskać kredyt, a bank

ten cel zaakceptował. Niezależnie jednak od tego, że okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i mające miejsce na etapie negocjowania jej warunków mogą być wskazówką co do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.), to sama jednak znajomość celu kredytowania nie wystarczy do oznaczenia kwoty kredytu i waluty, którą by można uznać za uzgodnioną przez strony. Oświadczenia stron obejmujące także ten element umowy muszą być stanowcze i jednoznaczne.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że oceniane umowy miały konstrukcję kredytu denominowanego w CHF w znaczeniu przytoczonym wyżej, gdyż kwoty kredytu zostały w nich określone jako odpowiadające kwotom 89.536 CHF i 19.535,06 CHF. Świadczenie w walucie obcej nie zostało powodom wypłacone, a umowy nie przyznawały im też roszczenia o jego wypłacenie w tej walucie. Wypłaceniu powodom podlegały kwoty w złotych, łącznie 268.117,70 zł. Kwoty wpisane do umów kredytowych jako kwoty kredytu, stanowiły w istocie obliczoną według zasad opisanych w umowie równowartość kwoty w walucie polskiej przekazanej powodom, zgodnie z ustaleniami stron.

Bezzasadnie zatem pozwany zarzuca, jakoby Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 65 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 pr. bank. uznał, że postanowienia umów nie określały kwot podlegających wypłaceniu powodom oraz zwrotowi na jego rzecz i że kwoty kredytu zostaną wykorzystane w złotych polskich. Nie budzi też wątpliwości konieczność posłużenia się kursem CHF do PLN w celu oznaczenia kwoty kredytów, które zostały powodom wypłacone na podstawie obu umów oraz w celu oznaczenia wysokości rat, które mieli spłacać. Wysokość tych kwot nie była możliwa do określenia bez – jak określił to Sąd Okręgowy – „działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut ustalanych przez pozwanego”. Przy ocenie postanowień umownych łączących strony w świetle art. 385¹ k.c. nie jest istotne to, czy pozwany w praktyce, w okresie związania umowami kredytowymi, określał relację kursową CHF – PLN kierując się uwarunkowaniami rynkowymi a nie dowolnymi przesłankami, lecz to, że umowy pozostawiały te okoliczności poza rozeznaniem powodów, i w świetle treści umów pozwany miał nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursów wymiany walut, a tym samym w kształtowaniu wysokości kwot podlegających wypłacie i zwrotowi.

Atrakcyjna stopa procentowa kredytu, którego kwota wyrażona zostaje w walucie obcej, a mianowicie zastosowanie w tym przypadku stawki LIBOR, wiązało się z ryzykiem kursowym, który towarzyszy umowom odwołującym się do waluty obcej jako miernika wartości. O tym ryzyku kredytobiorcy jako konsumenci powinni być pouczeni. Sąd Okręgowy przytoczył orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) charakteryzujące standardy wypracowane przez Trybunał odnośnie do obowiązku informacyjnego, którego przedmiotem jest ryzyko zmiany kursu waluty, w której przewidziana została waloryzacja świadczeń kredytobiorcy z umowy kredytowej. W wyrokach z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35, 48, z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44, z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49, TSUE stwierdził, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta, jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową, jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy. Można badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić jego nieuczciwość, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

Kurs każdej waluty zależy od wielu czynników (ekonomicznych, społecznych, geopolitycznych), a relacje kursowe między walutami przy ich prognozowaniu wymagają uwzględnienia tych czynników dla każdej z zestawianych walut oraz ich powiązań w rozmaitych wariantach. Relacje te są trudne do prognozowania, a w długiej perspektywie – w zasadzie niemożliwe do przewidzenia.

Ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytowym zawieranim na bardzo długi okres jest na tyle poważne, że jeżeli – co powinno być regułą – nie zostanie ono podzielone pomiędzy stronami, i mają nim być w całości obciążeni kredytobiorcy, to ich decyzja podjęta w tym przedmiocie przez zaakceptowanie umowy musi być poprzedzona wykonaniem obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę – kredytodawcę. O zagrożeniach właściwych ryzyku kursowemu konsumenci – kredytobiorcy powinni być pouczeni nie tyle przez przedstawienie im danych choćby z długiego okresu, w którym nie miały miejsce zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, w której kwota kredytu została zdenominowana, co wyłącznie lub także

przez przedstawienie zagrożeń będących konsekwencjami wydarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100-200 % zmiany kursu tej waluty. W przypadku, gdy kredytodawca spełnia swoje świadczenie jednorazowo lub w niewielu częściach tuż po zawarciu umowy, gdy ich wartość odniesiona do waluty waloryzacji jest łatwa do oceny, a świadczenia kredytobiorcy mają być rozciągnięte w czasie na lata, wymaganie tak skonstruowanego pouczenia jest szczególnie uzasadnione. Poziom wiedzy poszczególnych kredytobiorców o czynnikach rynkowych kształtujących kursy walut jest bowiem różny.

Konsumentowi nie można *in genere* odebrać możliwości zawarcia umowy zakładającej niskie koszty udostępnienia kapitału, pod warunkiem, że wyraźnie i jednoznacznie przejmie na siebie w pełnym zakresie ryzyko kursowe, wpisane w te niskie koszty udostępnienia kapitału. Takie skonstruowanie umowy nadaje jej pewnych cech losowych, i to nie tylko z perspektywy konsumenta – kredytobiorcy. Także kredytodawca w rozważanych okolicznościach powinien ostrożnie podchodzić do deklaracji kredytobiorcy, że ten zobowiązanie wykona, niezależne od tego, jak jego wysokość ukształtują czynniki determinujące kurs waluty służącej przeliczaniu wartości świadczeń.

W stosunkach z konsumentami, także mającymi rozległą wiedzę o ekonomii, trudno jest przyjmować, że każde oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego i o znajomości czynników, które go powodują jest zarazem wyrazem akceptacji dla poniesienia tego ryzyka w całości i bez ograniczeń. W umowach kredytowych, w których odwołanie się do waluty obcej przy wyrażeniu wartości świadczeń pełni wyłącznie funkcję waloryzacyjną, akceptacja dla ryzyka kursowego, które ma ponosić kredytobiorca nie wykracza zwykle poza granice wypełnienia tej funkcji przez walutę, w której kwota kredytu została zdenominowana. Zgody konsumenta na poniesienie ryzyka kursowego wyższego niż właściwe wypełnieniu przez walutę obcą funkcji waloryzacyjnej w kredycie denominowanym lub indeksowanym, materializującego się wtedy, gdy jej kurs zostanie ukształtowany przez oddziaływanie pewnych czynników nadzwyczajnych, nie można wyprowadzać z ogólnych oświadczeń konsumenta o świadomości ryzyka kursowego.

Mechanizmy ustalania kursów walut na potrzeby określania wysokości

świadczeń spełnianych w wykonaniu umów zawartych przez strony nie zostały w nich precyzyjnie ustalone; parametr stosowny do przeliczania świadczeń został pozostawiony do kształtowania przez pozwanego. Nietransparentne postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, pozostawiają mu pole do arbitralnego działania i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron umowy są uznawane w orzecznictwie Sądu Najwyższego za abuzywne.

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i TSUE wskazano, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu może uzasadniać uznanie umowy za nieważną. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla konsekwentnie, że przepisy dyrektywy 93/13 sprzeciwiają się uzupełnianiu przez sąd krajowy umowy przez zmianę nieuczciwego warunku na podstawie przepisu prawa krajowego. Wskazuje też, że nie jest dopuszczalne częściowe utrzymanie nieuczciwego warunku umownego w mocy przez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, o ile sprowadzałoby się to do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany treści umowy (zob. też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. – zasada prawna – III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20, MoP 2021, Nr 15, s. 775; wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał za abuzywne klauzule przeliczeniowe zamieszczone w ocenianych umowach kredytu, upoważniające pozwanego do jednostronnego określania wysokości jego rat z uwagi na uprawnienie do ich obliczania na podstawie ustalanego przez niego kursu CHF, lecz przyjął, że nie należą one do postanowień określających główne świadczenia stron, są to bowiem jedynie postanowienia, które w sposób pośrednio są z nimi związane przez wywieranie wpływu na wysokość świadczenia głównego. Pogląd ten znajdował oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przytoczonym w wyroku z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 (OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). W wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał jednak, że prezentowane dotychczas stanowisko wymaga zweryfikowania, gdyż za postanowienia umowne

mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 49-50, z 26 lutego 2015 r., C-143/13, pkt 54, z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, pkt 33, z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 35). Takie cechy przypisywane są nie tylko postanowieniom, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (klausule ryzyka walutowego) (por. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 37, z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-117/18, pkt 48, z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44), lecz i tym, które kształtują mechanizm indeksacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.); odnosi się to tak do umowy kredytu indeksowanego jak i denominowanego. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia stanowiące część mechanizmu denominacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego do przeliczenia walutowego. Brak jednoznaczności klauzul waloryzacyjnych zastosowanych przez pozwanego w umowach kredytowych, nie poddających się obiektywnej weryfikacji, wypełnia zatem przesłankę abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, TSUE stwierdził, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy nr 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie – zgodnie z prawem Unii Europejskiej – krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie

Zgodnie z wyrokiem TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, nie ma możliwości uzupełnienia luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie w konkretnych typach stosunków umownych, chyba że konsument wyrazi taką wolę w przypadku, gdy usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki. Wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Dyrektywa nr 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Nie jest przy tym dopuszczalne częściowe utrzymanie nieuczciwego warunku umownego w mocy przez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, o ile sprowadzałoby się to do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany treści umowy (zob. też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. – zasada prawna – III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20, MoP 2021, Nr 15, s. 775; wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20).

Powodowie w niniejszej sprawie konsekwentnie domagali się stwierdzenia nieważności umów kredytowych, negując możliwość ich utrzymania, gdy nie zachodziły przesłanki do zastąpienia nieuczciwych warunków przepisami o charakterze dyspozytywnym, w tym odwołanie się do średniego kursu NBP. Sąd nie jest bowiem uprawniony do uzupełniania umowy treścią niezgodnioną przez strony, ustaloną z odwołaniem się do art. 41 pr. weksl. lub art. 358 k.c. choćby zmierzała do wyrównania ich pozycji w stosunku prawnym, tak samo jak nie jest też uprawniony do tego, by umowę łączącą strony przekształcić w inny rodzaj umowy.

O sankcjach abuzywności klauzul umownych Sąd Najwyższy wypowiedział się w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56) i stwierdził, że niezwiązanie konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. Uznanie postanowienia przez sąd za abuzywne ma charakter deklaracyjny. W odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych art. 58 § 3 k.c. nie ma zastosowania, a to, czy bez klauzuli uznanej za abuzywną strony zawarłyby umowę, nie ma w zasadzie znaczenia. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Jest to zatem stanowisko częściowo odmiennie niż zajęte przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, który rozliczył strony z odwołaniem się do tzw. teorii salda. Zasądzona na rzecz powodów kwota niewątpliwie jednak mieści się w granicach tej, którą świadczyli na rzecz pozwanego w wykonaniu umów, związania którymi nie potwierdzili w toku postępowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji, zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. – uzasadniany innymi okolicznościami niż powyższe – nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Kwotę odpowiadającą zasądzonej powodowie świadczyli pozwanemu w okresie nieobjętym przedawnieniem. Jak przy tym wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wzgląd na pewność prawa nakazuje przyjęcie, że kwestie utrzymania umowy lub stwierdzenia, że nie została ważnie zawarta, rozstrzygają się w chwili, w której konsument – należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli – odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Sąd Najwyższy przytoczył też stanowisko TSUE, który – w odniesieniu do regulacji przewidujących trzyletnie oraz pięcioletnie przedawnienie roszczeń restytucyjnych konsumenta – stwierdził, że ich długość jest wystarczająca do przygotowania i wniesienia przez konsumenta skutecznego środka (por. wyrok z 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18,

pkt 63 i 64, z 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, pkt 87, z 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, pkt 59). Zasada skuteczności sprzeciwia się jednak temu, by powództwo o zwrot świadczenia podlegało trzyletniemu terminowi do jego wytoczenia, zaczynającemu bieg od dnia, w którym umowa wygasła, bez uwzględnienia tego, czy w tym dniu konsument wiedział lub powinien był, racjonalnie rzecz biorąc, wiedzieć o abuzywnym charakterze klauzuli, mającym uzasadniać jego roszczenie restytucyjne, gdyż mogłoby to czynić nadmiernie utrudnionym wykonywanie przez tego konsumenta praw przyznanych mu przez dyrektywę 93/13 (por. wyrok z 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, pkt 63–67 i 75). Stosowanie pięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego rozpoczynającego bieg w chwili zawarcia umowy – z tym skutkiem, że konsument może dochodzić zwrotu opłat uiszczonych na podstawie klauzuli abuzywnej jedynie przez pięć pierwszych lat od podpisania umowy – bez uwzględnienia tego, czy miał lub mógł mieć, rozsądnie rzecz ujmując, świadomość abuzywnego charakteru tej klauzuli, może czynić praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, a w konsekwencji naruszać zasadę skuteczności w związku z zasadą pewności prawa (por. wyrok z 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, pkt 91). Trzyletni termin przedawnienia roszczenia restytucyjnego, liczony obiektywnie – bez względu na możliwość samodzielnej oceny przez konsumenta, czy klauzula jest abuzywna, oraz bez względu na stan jego świadomości – od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie (np. od poszczególnych płatności konsumenta-kredytobiorcy), może sprawiać, iż w ramach umowy kredytu wykonywanej przez okres przekraczający trzy lata poszczególne roszczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu zanim umowa dobiegnie końca. Oznacza to, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie klauzul abuzywnych i czyni nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych im m.in. przez dyrektywę 93/13 (por. wyrok z 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, pkt 60–64).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

